

Propozycje realizacji podstawy programowej dla grupy ZAJĄCZKI

25.05.2020r.-05.06.2020r.

**☺ PROSIMY ABY WSZELKIE PRACE PLASTYCZNE I TECHNICZNE
WYKONYWANE PRZEZ DZIECI W ZACISZU DOMOWYM
ZACHOWAĆ ☺**

Temat tygodniowy: „Niby tacy sami, a jednak inni”

25.05 „Pilka dla wszystkich”

Cele:

- rozwijanie mowy
- kształtowanie postawy tolerancji w stosunku do dzieci niepełnosprawnych
- dostrzeganie różnic i podobieństw pomiędzy dziećmi różnych ras

Propozycje aktywności:

1) Ćwiczenia gimnastyczne:

Ćwiczenia wyczucia ciała i przestrzeni

„Wiatraczki” - dziecko obraca się wokół własnej osi z rozłożonymi w bok rękami, w jedną i w drugą stronę.

Ćwiczenia rąk i nóg

„Spacer raków” - dziecko porusza się tyłem, w siadzie podpartym, w różnych kierunkach.

Podskoki

„Skaczące piłeczki” - dziecko podskakuje nisko – przy szybkich uderzeniach w tamburyn, wysoko – przy wolnych uderzeniach.

Ćwiczenia dużych grup mięśniowych

„Myjemy się po zabawie” - dziecko naśladuje mycie poszczególnych części ciała.

2) Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej „Piłka dla wszystkich”.

Książka (s. 82–83)

Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną. W snach nie siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegał po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał najwięcej goli.

– Brawo, Franek! – krzyczeli kibice.

– To najlepszy zawodnik! – rozlegały się głosy.

Jednak gdy szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadamiał sobie, że to był tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać i robiło mu się wtedy bardzo smutno.

Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła się z nim bawić. Pewnego dnia zauważyła, że chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu?

– Cześć! Nie uwierzysz, co się stało! – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie.

– Opowiedz.

– W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników!

– To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało - odpowiedziała Ada.

– Mój kuzyn podwiózł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczęście, bo bramkarz skrzył nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś kopnął piłkę, a ja ją złapałem!

– Ojej! Zostałeś bramkarzem?

– Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie.

Chwyciłem ją i rzuciłem z powrotem jednemu z napastników.

– Brawo!

– A wtedy on na mnie nakrzyczał...

– Jak to nakrzyczał? Powinien ci podziękować – zdziwiła się Ada.

– Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego koledzy się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku”.

– Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują! – zezłościła się Ada.

– Jeden z nich zaczął pokracznie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę chodzić wcale... Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego, a ta historia jest smutna – stwierdziła Ada.

– Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem! – uśmiechnął się Franek. – Potem wydarzyło się coś wspaniałego!

Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej:

– Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebieskich chciałem cię przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą zrobią to sami”. I wtedy każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak mam na imię i co mi właściwie dolega.

– To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała stanowczo Ada.

– Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek.

– Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do Krakowa!

– To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec.

Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zaproponowali Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu, z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej

chwili chłopiec bacznie obserwował grę, dawał sygnały zawodnikom, a nawet zdecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że jest bardzo dobrym i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz”, czyli taki, który się nie zna na grze i ciągle się myli.

– I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli, że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież mam sprawne ręce i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla zawodników na wózkach, i od jutra zaczynam treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada. – Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszykówki. Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszczala najgłośniej ze wszystkich kibiców.

• Rozmowa na temat opowiadania.

- Co śniło się Frankowi?
- O czym opowiadał Adzie?
- Jak zachowywali się chłopcy?
- Co zrobił ich kapitan?
- Kim został Franek na meczu?
- Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?
- Co będzie ćwiczył Franek?
- Jak oceniasz zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?

3) Wyjaśnienie pojęcia tolerancja.

Tolerancja oznacza cierpliwość i wyrozumiałość dla odmienności. Jest poszanowaniem cudzych uczuć, poglądów, upodobań, wierzeń, obyczajów i postępowania, choćby były całkowicie odmienne od własnych albo zupełnie z nimi sprzeczne. Współcześnie rozumiana tolerancja to szacunek dla wolności innych ludzi, ich myśli i opinii oraz sposobu życia.

Rodzic pyta:

- Czy chłopcy byli tolerancyjni?
- Czy znasz inne przypadki braku tolerancji? (Wyśmiewanie się z ludzi o innym kolorze skóry, innego wyznania...).
- Czy należy wyśmiewać się z kogoś, dlatego że jest gruby, jeździ na wózku...?

4) Wykonanie pracy plastycznej „Dzieci z całego świata”.

Oglądanie zdjęć przedstawiających dzieci z różnych kontynentów.





Wykonanie pracy:

Dzieci rysują ołówkiem zarys portretu (głowa, ramiona) na kartce. Mogą go odrysować od szablonu. Środek wyklejają brązową plasteliną, którą rozprowadzają palcem, mieszcząc się w konturze portretu. Jako oczy dzieci przyklejają płatki bawełniane (należy zmniejszyć troszkę ich średnicę). Na każdym płatku przedszkolaki rysują dużą, czarną kropkę (źrenicę). Na każdym płatku przedszkolaki rysują dużą, czarną kropkę (źrenicę).



5) Karta pracy, cz. 4, s. 54.

Rysowanie siebie w swoim ulubionym ubraniu, ze swoją ulubioną zabawką.

Kolorowanie ramki swoim ulubionym kolorem. Samodzielne pisanie swojego imienia (swoich imion) i nazwiska (lub z pomocą rodzica).

26.05 „Co jest cięższe, a co lżejsze?”

Cele:

- porównywanie masy przedmiotów
- zapoznanie z działaniem wagi szalkowej
- rozwijanie sprawności fizycznej

Propozycje aktywności:

- 1) Co jest cięższe, a co lżejsze? – zabawy z zastosowaniem wagi szalkowej. Jeżeli posiadają Państwo takową w domu.

Zapoznanie z wagą szalkową – nazywanie jej części



Pierwsza sytuacja

Rodzic kładzie na lewej szalce misia, a na prawej – trzy klocki.

– Co jest cięższe? Po czym to poznałeś?

– Co jest lżejsze? Po czym to poznałeś?

Druga sytuacja

Rodzic kładzie na lewej szalce misia, a na prawej – cztery klocki.

– Co jest cięższe? Co jest lżejsze?

– Po czym poznałeś, że cztery klocki ważą tyle co miś?

(Ilość klocków musi być taka, aby ich masa równoważyła masę misia).

Trzecia sytuacja

Rodzic kładzie na lewej szalce misia, a na prawej – pięć klocków.

– Co jest cięższe? Po czym to poznałeś?

– Co jest lżejsze? Po czym to poznałeś?

2) Ćwiczenia gimnastyczne

- „Jestem wagą”- praca ramion: równoważenie – ramiona wyciągnięte w bok tak jak ramiona wagi; w lewej szalce jest większy ciężar – opuszczenie lewego ramienia; w prawej szalce jest większy ciężar – opuszczenie prawego ramienia;

- Leżenie na brzuchu, ramiona wyprostowane (są przedłużeniem tułowia), na sygnał podniesienie głowy i rąk z szarfą nisko nad podłogą, wytrzymanie około 5 sekund, opuszczenie głowy i rąk.

- Siad prosty, podparty z tyłu, rozłożona szarfa leży na podłodze – zwijanie szarfy jedną

nogą, zgiętą w kolanie, przesuwając ją palcami stopy. Potem – zmiana nóg.

- Siad klęczny na obwodzie koła, trzymanie dłońmi szarfy za końce, oparcie dłoni o podłogę blisko kolan, odsunięcie szarfy jak najdalej (zwrócenie uwagi, aby pośladki pozostawały oparte na piętach), głowa pochylona, znajduje się pomiędzy ramionami – kwiat się rozwija. Powolne przesuwanie szarfy do kolan, uniesienie ramion z szarfą do góry, pogłębienie odchylenia – kwiat jest rozwinięty.

3) Karta pracy, cz. 4, s. 55.

Kolorowanie w każdej parze cięższego przedmiotu. Kończenie rysowania wag według wzoru.

- 4) Słuchanie wiersza Ewy Małgorzaty Skorek „Nazwy miesięcy”** – utrwalanie nazw miesięcy. W miejscach oznaczonych * dziecko powtarza za rodzicem – na jednym wydechu – nazwy miesięcy.

Jakie miesiące
w roku mamy?
Czy wszystkie nazwy
miesięcy znamy?
Komu nie sprawi
trudu zadanie,
niech rozpoczyna
ich wyliczanie.

Powietrza dużo
buzia nabiera
i na wydechu
nazwy wymienia:

– styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień,
październik, listopad, grudzień. *

Jeśli za trudne
było zadanie,
ćwicz dalej z nami
to wyliczanie:

– styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień,
październik*,

– styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień,
październik*.

27.05 „Dziwni goście”

Cele:

- rozwijanie syntezy i analizy głoskowej, sylabowej, zdaniowej
- ćwiczenia w dodawaniu i w odejmowaniu
- rozwijanie sprawności fizycznej

Propozycje aktywności:

1) Karty pracy, cz. 4, s. 56–57.

Patrzanie na obrazek. Opowiadanie, co się na nim dzieje. Odszukiwanie na dużym obrazku przedmiotów, roślin umieszczonych na dole kart.

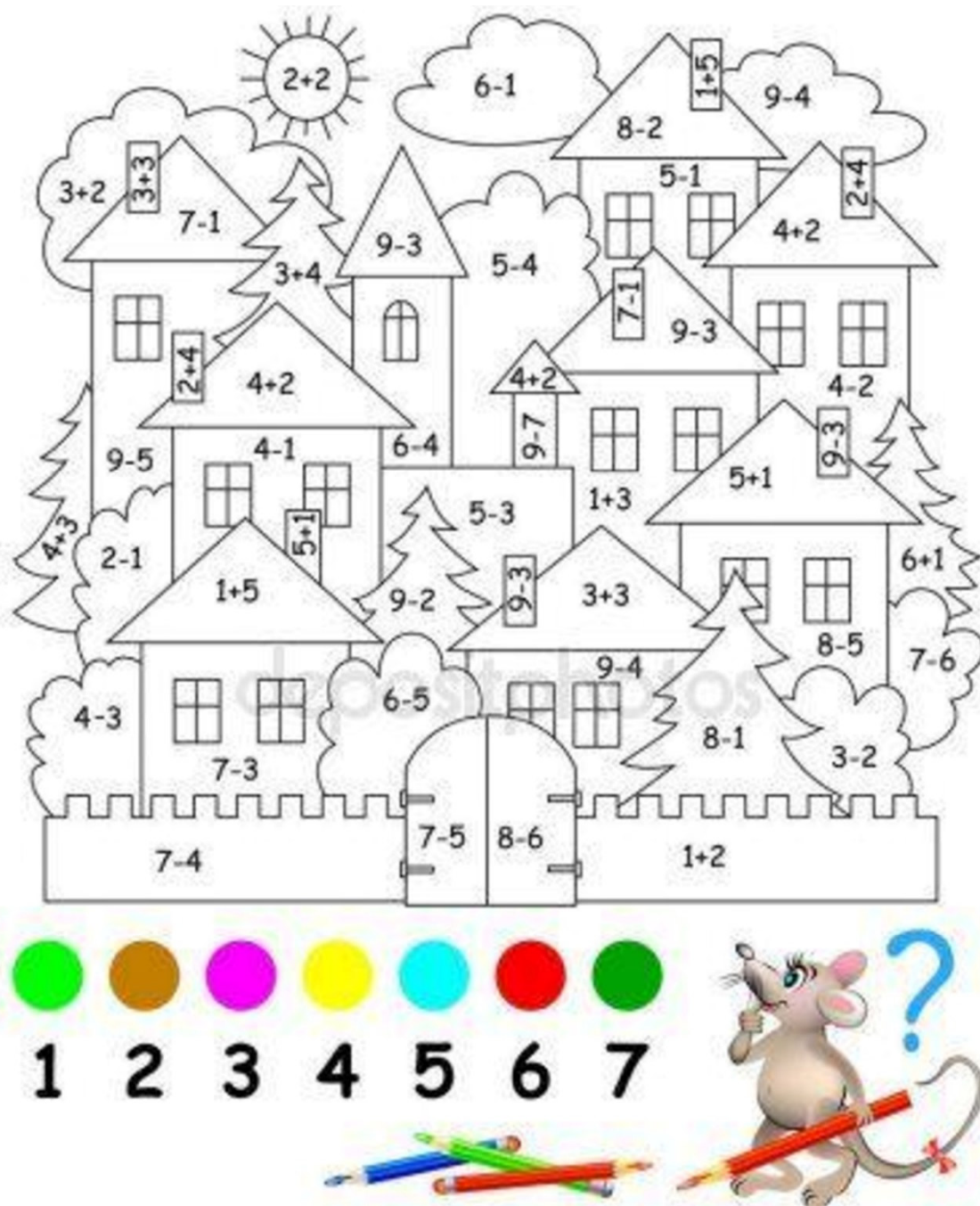
Karta pracy, cz. 4, s. 58.

Opowiadanie o tym, jak Olek i Ada obchodzili Dzień Dziecka. Układanie zdań o każdym obrazku. Pisanie samodzielnie lub przez N. imienia dziecka. Ozdabianie pola z imieniem.

2) „Wąż głoskowy”

Wypowiadamy wyraz, a dziecko wypowiada wyraz zaczynający się ostatnią głoską naszego wyrazu, np.: kot-**tr**aktor-**ra**k-kogut-**ta**ta, itd.

3) Oblicz i pokoloruj.



4) Zabawy ruchowe

„Przeprawa przez rzekę” - Wyobraźcie sobie, że przez Wasz pokój przepływa rzeka. Długi rwący potok rozciąga swoje brzegi od stołu, aż do kanapy lub od ściany do ściany, w zależności od rozkładu mieszkania. Musicie przejść na drugą stronę skacząc po kamieniach, ale tak, aby nie wpaść do wody. Czym są kamienie? Poduszkami, jaškami lub innymi kawałkami materiału. Rozłóżcie je na podłodze tak, aby przejście po nich nie było zbyt łatwe. I po każdym prawidłowym przedostaniu się na drugi brzeg zmieniajcie ustawienie. Oczywiście na trudniejsze, tak jakby to był kolejny level do przejścia w grze.

„Balonowy tenis” – Gramy balonem, a zamiast rakietek używamy papierowych talerzy przyklejonych do drewnianych łyżek! W ten sposób rozgrywamy punktowane mecze!

„Rzucamy do celu” - Prosta, ale zajmująca gra. Na podłodze stawiacie miskę lub wiaderko i wrzucacie do niego piłki, balony lub zmięte w kulki gazety. Oczywiście wygrywa ten, kto wykona najwięcej prawidłowych rzutów z linii mety.

28.05 „Dzień dziecka”

Cele:

- rozwój wyobraźni i zdolności obrazowania tekstu ruchem
- doskonalenie techniki czytania
- rozwijanie sprawności manualnej

Propozycje aktywności:

- 1) **Zabawa rozwijająca wyobraźnię, zdolności obrazowania tekstu ruchem, wyrażania emocji – Różne opowiadania.**

Rodziec wybiera utwory (według własnego uznania) do przedstawianych dziecku krótkich opowiadań. Wybrane fragmenty muzyki muszą mieć odpowiedni charakter, dostosowany do treści.

Przebieg zabawy:

Rodziec włącza nagranie muzyki o tajemniczym nastroju. Dziecko wciela się w postać Tomka, wykonując płynne ruchy, zgodne z nagraniem muzyki. Nasłuchuje. Rodziec gniece gazetę lub w inny wybrany przez siebie sposób naśladuje dziwne szmery.

1. Chłpiec biegnie do mamy, wskazuje kierunek, z którego dobiegają dźwięki, robi przerażoną minę. Razem z mamą wraca do pokoju. Mama skrada się w kierunku, z którego słyhać dziwne dźwięki. Odsłania zasłone. Tomek podskakuje wesole, przestaje się bać. Bierze kotka na ręce, pokazuje go mamie. Uśmiecha się i przytula swojego domowego przyjaciela.
2. Tomek bawi się w swoim pokoju. Nagle słyzy dziwne szmery. Jest przerażony. Biegnie do mamy. Mamusia postanawia sprawdzić, co to za odgłosy. Trzyma Tomka za rękę i wraca do jego pokoju. Po cichu skradają się w kierunku firanki, zza której nagle wychodzi kot. Ach, to jego sprawka. Tomek bierze go na ręce, przytula, głaszcze i żartobliwie mu grozi. Uśmiecha się do mamy.
3. Dzisiaj są urodziny Marty. Marta jest bardzo smutna, ponieważ wszystko jest przygotowane, a goście nie przychodzą. Ciagle pyta rodziców, która godzina. Siada na fotelu i zaczyna płakać. Nagle słyhać dzwonek. Biegnie do drzwi – otwiera je... O!! Ze zdziwienia otwiera buzię. Ile gości. Cała rodzina i dzieci. Wszyscy mają kolorowe balony i prezenty, uśmiechają się. Marta jest szczęśliwa. Radośnie bije jej małe serduszko. Zaprasza gości do środka.
4. Tymon bawi się z Arturem klockami. Jest bardzo zadowolony i szczęśliwy. Nagle podbiega do nich Tomek. Nie zwraca uwagi na Tymona. Szeptem coś Arturowi do ucha i po chwili chłopcy odchodzą. Tymon jest bardzo smutny. Zaczyna płakać. Po chwili staje się bardzo zły. Niszczy piękną budowle z klocków. Kładzie się na dywanie i płacze, uderzając rękami o dywan. Nagle podchodzą do niego Ada i Rafał. Pocieszają go i zapraszają do wspólnej zabawy. Tymon znów się uśmiecha. Jest zadowolony i miły.

2) Ćwiczenia w czytaniu.

Książka (s. 90–91)

Czytanie tekstu „Od buraka cukrowego do cukierka”.

3) Praca plastyczna „Marchewka dla zajęczka”

Zajęczki lubią marchewki, więc teraz każde dziecko wykona swoją marchewkę w dowolny sposób, a oto przykłady:



29.05 „Moje uczucia”

Cele:

- rozwijanie mowy
- rozróżnianie emocji, przyjemnych i nieprzyjemnych, towarzyszących ludziom dorosłym i dzieciom
- rozwijanie sprawności fizycznej

Propozycje aktywności:

1) Zabawa Lustro emocjonalne.

Dziecko staje naprzeciwko rodzica. Jedna osoba w parze jest lustrem, druga – przegląda się w nim. Osoba stojąca przed lustrem wyraża miną, gestem, ruchem ciała różne emocje, których nazwy podaje najpierw rodzic. Po chwili następuje zmiana ról.

2) Słuchanie tekstu Jolanty Kucharczyk „Moje uczucia”.

Żal mi minionych wakacji, urodzin, które już były,
i tego, że odwiedziny babci już się skończyły.
Smutno, że tata wyjechał, mama tak mało ma czasu,
i złość mnie bierze, że brat mój robi tak dużo hałasu.
Tu, w moim sercu, mieszkają uczucia: miłość, radość i smutek.
Czasem jestem tak bardzo szczęśliwy, lecz czasem także się smucę.
W kieszonce kasztan na szczęście o tym wciąż przypomina,
że wszystko, co jest tak smutne, kiedyś z czasem przemija.
Zobacz, już się uśmiechasz, bo znowu będą wakacje,
tata niedługo już wróci, z mamą pójdziesz na spacer.
Po burzy zawsze jest tęcza, po deszczu słońce znów świeci,
po chwilach trudnych i smutnych znowu szczęśliwe są dzieci.

Rozmowa na temat tekstu.

- Co mieszka w sercu?
- Czy zawsze jest nam wesoło?

– Czy zdarza się, że coś was smuci?

– Czy zdarza się, że coś was złości?

Rodzic przypomina, że uczucia, emocje są czymś normalnym, naturalnym, co zawsze towarzyszy ludziom – dorosłym i dzieciom. Ale należy pamiętać o tym, że po burzy zawsze jest tęcza, po deszczu słońce znowu świeci, po chwilach trudnych i smutnych znowu szczęśliwe są dzieci.

3) Karta pracy, cz. 4, s. 59.

Rysowanie szlaczków po śladach, a potem – samodzielnie. Rysowanie rybek i fal po śladach. Kończenie rysowania rybek według wzoru. Kolorowanie ich.

4) Wprowadzenie nazwy czerwiec na podstawie fragmentu wiersza Apolinarego Nosalskiego „O dwunastu braciach”.

Drogą do lasu
idzie już czerwiec
z wiązką chabrow
i dzbanem czernic.

Patrzy na łąkę
mokrą od rosy:
– Już czas najwyższy
na sianokosy.

Rodzic pyta:

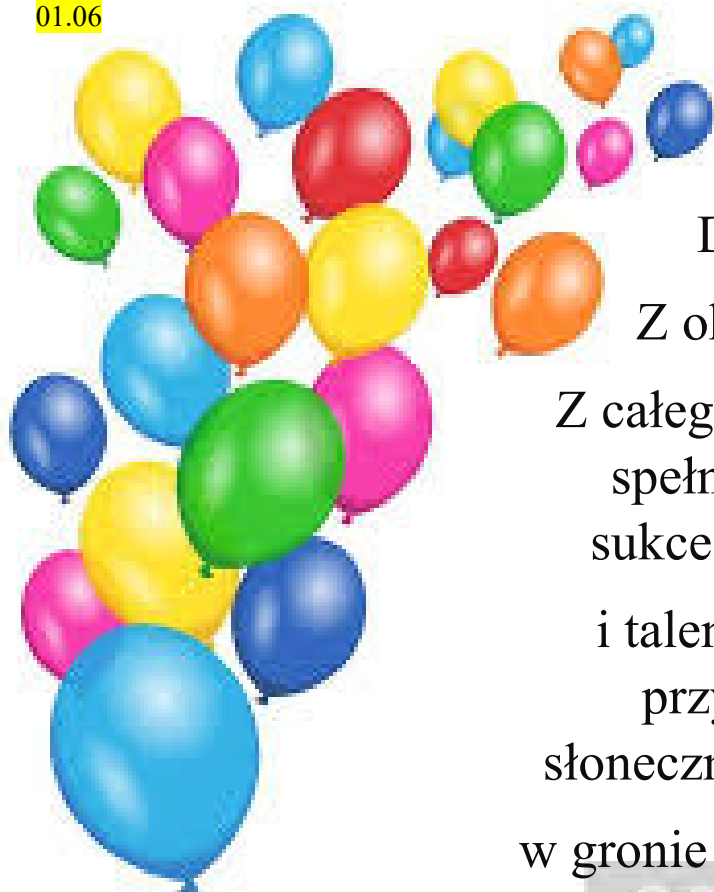
– Jak nazywa się nowy miesiąc?

– Co to są sianokosy?

– Jak wyglądają chabry?

– Wymieńcie nazwy wszystkich miesięcy, zaczynając od czerwca.

01.06



Drogie dzieci!

Z okazji Dnia Dziecka

Z całego serca życzymy Wam
spełnienia marzeń, wielu
sukcesów, rozwijania pasji
i talentów, niesamowitych
przygód, oraz samych
słonecznych i szczęśliwych dni
w gronie prawdziwych przyjaciół
i kochającej rodziny

Pani Melisa oraz Pani Daria ☺



Temat tygodnia: wakacyjne podróże

Temat dnia: Wakacje na Wybrzeżu

- Cele:**
- rozwijanie mowy,
 - zapoznanie z kontynentami oraz z globusem – kulistym modelem Ziemi,
 - rozwijanie sprawności manualnej,
 - rozwijanie umiejętności wycinania.

Propozycje aktywności:

1. Słuchanie piosenki pt. „Niech żyją wakacje”- YOU TUBE: Piosenki dla dzieci- Niech żyją wakacje; kanał: zielony11smok
2. Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby „Wakacyjne podróże”.

Od samego rana tata, Olek i Ada planowali podróże wakacyjne. Zapomnieli o porannym myciu, a nawet o przebraniu się z piżam. Gdyby nie mama, zapomnieliby też o śniadaniu. Szczęśliwie mama przypomniała im o wszystkim. Kiedy byli już umyć, przebrani i najedzeni, wyjęła z szafy wielki globus i postawiła go na podłodze.

– Teraz możecie podróżować palcem po całym świecie.

– Super! – ucieszył się Olek. Bez namysłu zakręcił globusem. Fruuu! Gdyby kula ziemską obracała się tak szybko, wszyscy dostaliby kręčka jakiegoś lub co najmniej zadyszki. Przed oczami Olka, Ady i taty mknęły kontynenty: Ameryka Północna i Ameryka Południowa, Afryka, Europa i zaraz Azja i Australia.

– Tu jedziemy! – Palec Olka zatrzymał rozpędzony świat namalowany na globusie.

– Australia, Sydney. Niezłe miejsce. Będzie fajnie. W Australii są kangury i koale.

– W Sydney chciałbym zobaczyć gmach filharmonii – wtrącił tata.

– A będzie tam gmach naszego przedszkola? – spytała Ada. Olek spojrzał na siostrę z politowaniem. Przecież nikt nie podróżuje do przedszkola, które jest kilka metrów od domu. Zakręcił drugi raz. Jego palec wskazał państwo leżące w Ameryce Południowej.

– Brazylia. Dobry wybór – pochwalił tata. – Są tam wspaniałe plaże. Chętnie poleżałbym sobie – przeciągnął się leniwie.

– Może i ja zaproponuję podróż? – mama zajrzała do salonu.

– Chciałabym pojechać z wami do Indii. Zawsze interesowała mnie Azja i jej kultura. Chociaż Afryka też jest ciekawa.

– No pewnie! Jedziemy do Kenii! Do parku z dzikimi zwierzętami. Zobaczymy słonie i żyrafy! – zawołał Olek ożywiony wizją spotkania dzikiego słonia, a może i lwa.

– A będzie tam nasz park? – nieśmiało spytała Ada. Wszyscy spojrzeli na nią jak na przybysza z kosmosu.

– Nasz park będzie czekał na ciebie w Polsce. Teraz ja wybieram – powiedział tata.

Energicznie zakręcił globusem. Niebieski kolor oceanów i mórz zmieszał się z zielonym, żółtym i brązowym – kolorami kontynentów. Adzie aż zakręciło się w głowie. Świat na globusie obracał się zbyt szybko. Co będzie, jeżeli palec taty trafi na głęboki ocean? Nie chciałaby spędzić wakacji na oceanie. Tam już z pewnością nie ma znajomego parku ni przedszkola ani placu zabaw z dużą okrągłą piaskownicą.

– Stany Zjednoczone. Waszyngton – zakomunikował tata.

– Jest tam plac zabaw? – spytała Ada.

– Naszego nie ma, są inne. Jest za to Biały Dom i... –

Ale naszego domu tam nie ma – przerwała tacie Ada.

– Ja nie mogę! Chcesz jechać na wakacje czy nie? – zniecierpliwił się Olek.

– Chcę. Tylko nie tak daleko – bąknęła Ada.

- To gdzie? Wybieraj – podsunął jej globus. Ada zamknęła oczy. „Niech los zdecyduje” – pomyślała i dotknęła palcem globusa.
- Tu! Cała rodzina wbiła wzrok w miejsce, które wskazał palec Ady. Mama i tata pierwsi gruchnęli śmiechem.
- Europa, Polska, Warszawa – podsumował Olek. Ada westchnęła z ulgą. Jak to dobrze, że zdała się na los szczęścia. W Warszawie jest jej przedszkole i dom, i park, i znajomy plac zabaw. No i tuż pod Warszawą mieszkają ukochani dziadkowie. Co ważne, ich dom stoi w pobliżu lasu.
- Pojedziemy do babci i dziadka. Tam są bociany, dziecięcioły, kukułki, żabki, biedronki, ślimaki, pszczoły – zachwalała Ada.
- Mrówki, komary i muchy – dorzucił ponuro Olek. Ale już po chwili śmiał się jak tata i mama. Nawet napad komarów nie odstraszyłyby ani jego, ani Ady od podróży do dziadków. Podpatrywanie ptaków w towarzystwie dziadka, który zna setki ciekawostek o zwierzętach, to był najlepszy z wakacyjnych planów.

Rozmowa na temat opowiadania:

- Co Olek, Ada i tata planowali z samego rana?
- Dzięki czemu mogli podróżować palcem po całym świecie?
- Jakie kontynenty były widoczne na globusie?
- Co wskazywał palec Olka?
- Co wskazywał palec taty?
- Gdzie chciała pojechać mama?
- Co wspominała cały czas Ada?
- Co wskazywał palec Ady? Gdzie ona chciała pojechać na wakacje?

3. Zabawa – opowieść ruchowa Na plaży (według Małgorzaty Markowskiej).

Jesteśmy na plaży. Spoglądamy w niebo, na którym fruwać latawce. (Dziecko biega po pomieszczeniu w jednym kierunku). Latawce unoszą się wysoko na wietrze. (Wznosi ramiona do góry). Teraz opadają w dół. (Wyciąga ramiona w bok). Przestało wiać. Latawce opadają na piasek. (Dziecko siada skrzyżnię). Rysujemy na piasku kształt swojego latawca. Wietrzyk zaczyna lekko wiać, latawce podrywają się do lotu. (Dziecko powoli podnosi się do stania i kontynuuje bieg po sali). Słońko świeci, piasek staje się gorący. Idziemy ochłodzić stopy w wodzie. Idąc, podnosimy wysoko kolana, staramy się utrzymać przez chwilę na jednej nodze. Wchodzimy do wody i ochładzamy ciała, polewając wodą ramiona, plecy, brzuch. Podskakujemy obunóż, rozchlapując wodę dookoła. Czas na kąpiel słoneczną. Kładziemy się na piasku i opalamy brzuchy. (Leży tyłem). Patrzymy na niebo i podziwiamy latawce. Teraz opalamy plecy. (Przechodzi, przez przetoczenie, do leżenia przodem).

4. Zapoznanie ze sposobem wykonania pracy plastycznej Wakacje na Wybrzeżu.

Dla dziecka: wyprawka, karta 4, kartka z bloku technicznego, klej, farby plakatowe, pędzelek, kubeczek z wodą.

- Wypychanie z karty gotowych elementów.
- Malowanie kartki z bloku technicznego tak, aby była podzielona na trzy pasy: żółty (piasek na plaży), niebieski (morze), jasnoniebieski (niebo).
- Przyklejanie poszczególnych elementów w odpowiednich miejscach na wyschniętej, pomalowanej kartce.

i... koniecznie lody, deser -> jakaś miła przyjemność dla naszych najmłodszych iskerek



02.06

Temat dnia: Góralskie liczenie

- Cele:**
- rozwijanie umiejętności liczenia,
 - zapoznanie ze środowiskiem przyrodniczym obszarów górskich,
 - rozwijanie sprawności fizycznej.

Propozycje aktywności:

1. Ćwiczenia indywidualne w czytaniu.

Czytanie tekstu o wyjściu mamy, Olka i Ady do kina na film o małpce. Książka (s. 92–93) dla dziecka.

2. Ćwiczenia w dodawaniu i odejmowaniu.
(Liczmany, kartoniki z liczbami i znakami: +, −, =).

Zadanie 1. Na hali, na hali 10 owiec juhas pasie. Dwie w góry mu uciekły. Ile teraz masz owiec, juhasie?

- ➡ Układają 10 liczmanów. Odsuwają 2. Układają działanie: $10 - 2 = 8$ Odpowiadają na pytanie: Teraz jest 8 owiec.
Tak samo dzieci postępują przy kolejnych zadaniach.

Zadanie 2. Do zagrody 9 owiec wpędził juhas młody. Ale 4 starsze owce uciekły z zagrody. Policz teraz szybko mi- ile owiec w zagrodzie śpi?

Zadanie 3. Na hali, na hali raz się tak zdarzyło, że do 7 starszych owiec 3 młode przybyły. Powiedz teraz mi- ile wszystkich owiec w zagrodzie śpi?

Zadanie 4. Na łące pod górą juhas owce pasie; 4 czarne owce i 5 białych hasa. Ile wszystkich owiec jest w stadzie juhasa?

3. Wskazywanie pasm górskich na mapie; odczytywanie ich nazw z N. lub samodzielnie; zwrócenie uwagi na kolorystykę pasm górskich na mapie.
4. Gimnastyka dla smyka 😊
 - Podskoki obunóż jak małe piłeczki. Tempo: wolno wolno wolno, szybko szybko szybko, wolno wolno wolno, szybko szybko szybko, wolno wolno wolno, szybko szybko szybko
 - W klęku podpartym wykonujemy na przemian „koci grzbiet”, następnie „plecy zapadnięte (wklęsłe)”. (około 8 powtórzeń)
 - Zabawa w pchanie tacek. Trzymamy za kostki dziecko, a ono próbuje chodzić na rękach do przodu, do tyłu, zmieniać kierunek. (+/- do przejścia 15 metrów)
 - Marsz na czworaka w podporze przodem. (+/- do przejścia 20 metrów w różnych kierunkach)
 - Szybki sprint w miejscu.

Ćwiczenie uspokajające

Marsz w wolnym tempie (możemy podać tempo na instrumencie: bębenku, tamburynie, cymbałkach, garnku, łyżkach, marakasach itd.).

03.06

Temat dnia: Lato na wakacjach

- Cele:**
- rozwijanie sprawności manualnej
 - rozwijanie kreatywności i pobudzanie wyobraźni

Propozycje aktywności:

1. Tworzenie mapy skojarzeń do wyrazu wakacje.
Rodzic umieszcza na środku dużego kartonu wyraz wakacje. Dziecko podaje skojarzenia i rysuje je na małych kartkach lub układa odpowiednie wyrazy. Następnie Rodzic umieszcza je wokół wyrazu wakacje, tworząc mapę skojarzeń.
2. Masażyk „Malujemy lato”. Rodzic recytuje wiersz Bożeny Formy, dzieci palcami i dłońmi obrazują go na plecach innego członka rodziny:

Świeci słońce,	wykonują rozwartymi dłońmi ruchy koliste na środku pleców,
Pada deszcz:	dotykają opuszkami palców różnych miejsc na plecach,
Kapu, kap, kapu, kap.	zaciśniętymi piąstkami delikatnie uderzają w różnych miejscach,
A my z latem wyruszamy	energicznie przesuwają rozwarte dłonie z lewej strony do prawej,
Zwiedzić świat, zwiedzić świat.	poklepują rozwartymi dłońmi plecy w różnych miejscach,
Policzymy drzewa w lesie	dotykają pleców kolejno wszystkimi palcami lewej dłoni i prawej dłoni równocześnie,
I kwiaty na łące, powitamy tańcem księżyc i kochane słońce. Pobiegamy wąską dróżką, góorskimi szlakami,	rysują kontury kwiatów, masują plecy rozwartymi dłońmi, wykonują szybki, okrężny masaż całą dłonią, stukają, na przemian, opuszkami palców, rysują dwie linie równoległe (ścieżkę) palcami wskazującymi,
Do kąpieli w słonym morzu wszystkich zapraszamy	całą dłonią rysują fale, delikatnie szczypią.

3. Zabawa pantomimiczna dla całej rodziny:

Odgadnij, co będę robił podczas wakacji. Dzieci naśladują czynności, które można wykonywać podczas letniego wypoczynku. Pozostali uczestnicy zabawy odgadują, o jaką czynność chodzi- i na odwrót.

4. Praca plastyczna „Wakacyjne meduzy”:



04.06

Temat dnia: Nadeszło lato

Cele:

- Rozwijanie mowy,
- Nazywanie różnych środków lokomocji,
- Rozwijanie sprawności ruchowej.

Propozycje aktywności:

1. Karta pracy Nowe przygody Olka i Ady. Litery i liczby, cz. 2, s. 77. Odszukanie w naklejkach nazw środków lokomocji przedstawionych na zdjęciach. Naklejanie ich w odpowiednich miejscach.
2. Karty pracy, cz. 4, s. 64–65. Odczytanie zdania: Jest lato. Oglądanie zdjęć, słuchanie tekstu na ich temat, odczytanie przez Rodzica.
Rysowanie na każdej kolejnej gałązce o jedną jagodę mniej. Kolorowanie rysunków.
• Układanie zdań na temat lata (z wykorzystaniem zdjęć z kart pracy). Np. Latem na polu dojrzewa zboże. Latem w ogrodach i na polach ludzie zbierają truskawki. Latem w lesie rosną jagody... Dziecko układa zdania, Rodzic je zapisuje. Potem przypomina je dziecku, a ono liczy w nich wyrazy.
3. Rozwiązywanie zagadek o różnych środkach lokomocji.
Pędzi po torze szybko, z daleka, bo tłum podróżnych na stacji czeka. (pociąg)
Ma skrzydła, choć nie jest ptakiem. Lata podniebnym szlakiem. (samolot)
Ma maskę, a pod nią konie, cylindry – nie na głowie. A w środku siedzi człowiek. (samochód)
Ta wielka latająca maszyna owada – ważkę, przypomina. (helikopter)

4. Zabawy ruchowe:

Tor przeszkód- Do jego wykonania wykorzystajcie to co macie w domu. Mogą to być wielkie kartony przez środek, których trzeba się przeczołgać, poduszki, po których trzeba skakać, butelki, które należy omijać czy krzesła, na które trzeba się wspinać! Zabawa idealna dla wszystkich członków rodziny.

Mały ninja/człowiek pająk- Wystarczy zaplątać sznurek czy włóczkę o stół i krzesła by stworzyć niełatwy do przejścia tor. Ćwiczenie wymaga skupienia, precyzji i trochę gimnastyki. A układ można za każdym razem zmieniać, zaczepiając w inny sposób włóczkę.

05.06

Temat dnia: Słoneczny uśmiech

Cele:

- Rozwijanie mowy,
- Kształtowanie umiejętności orientacji na kartce,
- Doskonalenie sprawności manualnej.

Propozycje aktywności:

1. Zabawa rozwijająca umiejętność orientowania się na kartce papieru. Dla dziecka i rodzica: kartka, mazak.
Dziecko i rodzic siadają naprzeciwko siebie w nieznacznej odległości. Każdy ma kartkę i mazak do rysowania. Rodzic zaczyna rysować drogę na swojej kartce i dokładnie opowiada dziecku o tym, co robi, np.: Rysuję drogę od lewego dolnego rogu kartki, prosto do góry, teraz w prawo, w bok kartki, teraz prosto, do dołu, a teraz w lewo i z powrotem do góry, aż do górnego prawego rogu. Dziecko rysuje na swojej kartce dokładnie to, co słyszy od Rodzica. Na zakończenie zabawy dzieci i Rodzice porównują rysunki; zwracają uwagę na to, jak dokładne były wskazówki.

2. Słuchanie wiersza Marioli Golc pt. „Słoneczny uśmiech”

Nadchodzą wakacje, słoneczna pora.

Słoneczny uśmiech śle więc przedszkolak.

I tym uśmiechem ze słońkiem razem ogrzeje wszystkie nadmorskie plaże.

Promienny uśmiech prześle też górą, by się nie kryły za wielką chmurą.

Ma jeszcze uśmiech dla wszystkich dzieci.

Niech im w wakacje słoneczko świeci.

• Rozmowa na temat wiersza:

– Kto przesyłał uśmiechy?

– Komu przedszkolak przesyłał uśmiechy?

– Dlaczego przesyłał je dzieciom?

3. Karty pracy, cz. 4, s. 68–69. Oglądanie zdjęć miejsc, w których Ada i Olek byli rok temu z rodzicami na wakacjach, opowiadanie o niektórych z nich. Rysowanie po śladzie drogi rodziny Ady nad morze.
4. Karta pracy, cz. 4, s. 70. Rysowanie w ramce na górze karty, gdzie dziecko pojedzie na wakacje, a na dole – gdzie chciałoby pojechać na wakacje. Rysowanie po śladzie, bez odrywania kredki od kartki.